

doi: 10.15584/tik.2020.14

Data nadesłania artykułu: 28.09.2019

Data recenzji: 24.11.2019, 4.01.2020

## „Przybywaj, ogniu!”<sup>1</sup> Szkic o historii polskich tłumaczeń dzieł Friedricha Hölderlina

Wojciech Maryjka

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0001-5324-041X

### “Fire, come forth!”. On the History of Polish Translations of Writings by Friedrich Hölderlin

**Abstract:** The article of Wojciech Maryjka presents the development of Polish translations of the works of the German poet, writer and philosopher, Friedrich Hölderlin, whose 250th birthday anniversary falls on 20 March 2020.

The author of the text provides the reasons why Hölderlin evoked interest in the Polish literature rather late. He indicates a significant role of translations of Stefan Napierski dated 1937 and 1938, but he noted that also Leo Belmont had translated several of Hölderlin's poems earlier, in 1900. Further in the article, the researcher highlights the significance of the *Selected Poems* by Hölderlin published in 1964 that had been translated into Polish by Mieczysław Jastrun. Maryjka also indicates the significance of the pioneer monograph of the life of Hölderlin written by Zdzisław Żygulski.

Further in the study, volumes of Hölderlin's poetry are discussed, as translated by Bernard Antochewicz, Andrzej Pańta, Antoni Libera and Andrzej Lam, who had been the first who translated all poems of the German poet.

The author of the article did not skip other works that contributed to exploration of the works and life of Hölderlin in Poland including, *inter alia*, the fictionalized biography entitled *Hölderlin* by Peter Härtling, translated by Sława Lisiecka, or the volume containing Hölderlin's letters and his *Hyperion* prepared by Anna Miłska and Wanda Markowska.

**Key words:** Friedrich Hölderlin, Polish Translations, recepcjon, poetry

**Słowa kluczowe:** Friedrich Hölderlin, polskie tłumaczenia, recepcja, poezja

*Przestałem ludzi własną miarą mierzyć  
Jak Hölderlin siedzę w więzy i chcę uwierzyć*  
DonGURALesko

20 marca 2020 roku minęła 250. rocznica urodzin jednego z najwybitniejszych niemieckich poetów, Friedricha Hölderlina – prekursora

<sup>1</sup> F. Hölderlin, *Ister*, w: tegoż, *Co się ostaje, ustanawiają poeci*, wiersze wybrane w przekł. A. Libery, Kraków 2003, s. 231.

romantyzmu, twórcy genialnego, którego tragiczne życiowe doświadczenia i choroba psychiczna przyczyniły się do powstania niezwyklej, ciemnej legendy. Dookreśla ją też wybitna twórczość, która stawia ważne dla poetów pytania, jak choćby to najczęściej powielane i przywoływane: „Cóż po poecie w czasie marnym?”<sup>2</sup>. To jedna z poetyckich sentencji, która przybrała formę „skrzydlatego słowa” i uobecnia się w polskiej literaturze i kulturze. Oczywiście tę obecność inicjują i zapewniają tłumacze, dla których – jak powiada Karl Dedecius – „służba przewoźnika, służenie komunikacji między światami, budowanie żywego pomostu między dwoma brzegami jednej rzeki”<sup>3</sup> jest sensem przekładowej przygody. Przygoda ta pozwala, by recepcja twórczości urodzonego w Lauffen nad Neckarem poety stawała się możliwa i coraz pełniejsza. 250-lecie urodzin Hölderlina wydaje się znakomitą okazją do tego, by zebrać i uporządkować kwestie historii polskich tłumaczeń dzieł niemieckiego poety oraz najważniejszych prac, które pozwoliły na przybliżenie polskiemu czytelnikowi postaci Hölderlina.

Na początku wspomnieć należy, że twórczość Hölderlina nie od razu zyskała popularność w samych Niemczech i jej oceny były dość ambiwalentne<sup>4</sup>. Na światło dzienne w drugiej połowie XIX wieku, po długim czasie nieobecności, wydobyli twórczość poety Friedrich Nietzsche i Wilhelm Dilthey. Studium Dilthey’a *Przeżycie i poezja (Das Erlebnis und die Dichtung)* opublikowane w 1905 roku pozwoliło dostrzec Hölderlina innym twórcom, m.in. Stefanowi George’owi, Rainerowi Marii Rilke’mu czy Tomaszowi Mannowi. Po pierwszej wojnie światowej opublikowano pierwszą, krytyczną serię wydań twórczości Hölderlina<sup>5</sup>. Od tego momentu rozpoczęło się szersze zainteresowanie życiem i poezją autora *Hyperiona*.

Tak późne zainteresowanie twórczością Hölderlina przekłada się oczywiście na moment jego zaistnienia w Polsce. Badacze twórczości Hölderlina, pisząc o początkach zainteresowania jego twórczością w Polsce, zwracają się głównie ku przekładom Stefana Napierskiego z 1936 i 1937 roku, ale należy odnotować, że dużo wcześniej, w 1900 roku, tłumaczenia wierszy Hölderlina znalazły się w trzecim tomie *Rymów i rytmów*<sup>6</sup> Leo Belmonta, polskiego prozaika, poety, eseisty, tłumacza, scenarzysty i propagatora języka esperanto. Belmont w *Rymach i rytmach* uchylił drzwi do Hölderlinowskiego skarbcza. W tomie opublikowanym w Warszawie u znanego wydawcy Jana

---

<sup>2</sup> W dotychczasowych tłumaczeniach ów wers z elegii *Chleb i wino* brzmi następująco: *I nie wiem, po co poeci są w tak jałowym czasie?* (M. Jastrun), *Nie wiem po co istnieją poeci w podłych czasach* (B. Antochewicz), *I w ogóle na co komu w tym marnym czasie poeci?* (A. Libera), *Nie wiem doprawdy, i po co w czasie marnym poeci* (A. Lam), *I cóż po poecie w czasie marnym?* (K. Wolicki). To właśnie to ostatnie tłumaczenie, wyjęte z tekstu Martina Heideggera poświęconego Hölderlinowi, trafiło do powszechnego użycia.

<sup>3</sup> K. Dedecius, *Notatnik tłumacza*, przeł. J. Prokop, Kraków 1974, s. 30.

<sup>4</sup> Por. Z. Żygulski, *Friedrich Hölderlin*, Wrocław 1964, s. 170.

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 173.

<sup>6</sup> L. Belmont, *Rymy i rytmy*, t. 3, *Przekłady*, Wydawnictwo Jana Fiszer, Warszawa 1900, 314 ss.

Fiszera zamieścił trzy utwory poety: krótkie *Ongi i dziś* [*Ehmals und Jetzt*], hymn *Do Eteru* [*An den Äther*] i oznaczony incipitem wiersz [*Jasných i ciemnych...*], który trudno jednoznacznie rozpoznać i przyporządkować<sup>7</sup>. Belmont nie podaje niestety źródeł oryginałów, z których dokonuje tłumaczeń. Choć na tle bogatej twórczości Hölderlina te trzy utwory wydają się zaledwie jej drobną częścią, to w tomie Belmonta pojawiają się po raz pierwszy obok wielkich niemieckich nazwisk: Heinricha Heinego, Johanna Wolfganga Goethego i Friedricha Schillera.

Wielkie zasługi dla uobecnienia niemieckiej poezji w Polsce miał Stefan Napierski (właśc. Stefan Marek Eiger), który, jak pisze Janusz Pasterski w pracy poświęconej jego twórczości, był „pracowitym i wszechstronnym tłumaczem. Przekładał i przyswajał polskim czytelnikom twórczość bardzo wielu autorów z różnych obszarów językowych, przede wszystkim niemieckiego i francuskiego, a także angielskiego. Był pierwszym w Polsce (razem z Witoldem Hulewiczem) tłumaczem *Elegii duinezyjskich* Rilkego (1930), przetłumaczył poematy Walta Whitmanna (1934), wydał zbiory liryki francuskiej i niemieckiej”<sup>8</sup>. Ostatnie ze wspomnianych zbiorów są ważne dla recepcji twórczości Hölderlina. W 1936 roku, w piątym numerze serii „Biblioteki Kameny” Napierski publikuje tom zatytułowany *Liryka niemiecka*<sup>9</sup>, będący wyborem tłumaczeń 31 twórców języka niemieckiego, m.in. Stefana George’a, Friedricha Hebbela, Alfreda Momberta, Augusta von Platena, Hugo von Hofmannsthal, Rainera Marii Rilkego czy Georga Trakla. Napierski, będący znaną postacią literatury międzywojennej i wymagającym krytykiem, w liście do redaktora naczelnego czasopisma literackiego „Kamena”, Kazimierza Andrzeja Jaworskiego, pisał: „Wbrew Pańskim obawom książka podobała mi się całkowicie i najzupełniej mnie zadowoliła oraz wszystkich, którzy ją otrzymali. [...] Byłem po prostu zaskoczony starannością tego tomu, zrodzonego w tak trudnych warunkach i niemal jego bezbłędnością”<sup>10</sup>. Słowa Napierskiego, będącego surowym arbitrem literackim, są znaczące. Publikacja pozwoliła mu na realizację przedsięwzięcia, pozwalającego na przybliżenie polskiemu czytelnikowi europejskiej kultury<sup>11</sup>. Jej niepodważalną częścią jest rzecz jasna twórczość Hölderlina. W *Liryce niemieckiej*

<sup>7</sup> Poszukiwania wiersza wśród utworów Hölderlina składających się, tak jak w tłumaczeniu Belmonta, z czterech wersów nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Nie znalazłem też niemieckiego incipitu. Być może jest to część innego utworu. Kwestię tę pozostawiam do rozstrzygnięcia w dalszych badaniach nad twórczością Hölderlina.

<sup>8</sup> J. Pasterski, *Tristium liber. O twórczości literackiej Stefana Napierskiego*, Rzeszów 2000, s. 10.

<sup>9</sup> S. Napierski, *Liryka niemiecka*, t. 1, Biblioteka Kameny, Lublin 1936, 216 ss.

<sup>10</sup> K. A. Jaworski, *W kręgu Kameny*, Lublin 1973, s. 407–408.

<sup>11</sup> Komplet utworów z tomu *Liryka niemiecka* nadal może kształtować obraz twórczości Hölderlina, bowiem funkcjonuje w internetowej domenie publicznej i jest dostępny dla czytelników serwisu *Wolne lektury* wydawanego przez Fundację Nowoczesna Polska. Wiersze zostały opatrzone przypisami i oznaczeniami motywów występujących w utworach. Por. <https://wolnelektury.pl/szukaj/?q=holderlin> (dostęp: 4.11.2019).

Napierski umieścił pięć jego utworów: jeden z najbardziej do dziś znanych liryków *Połowa życia* [*Hälfte des Lebens*], zatytułowana jako *Fragment* część utworu o incipicie [*Raz muzę pytałem...*]<sup>12</sup> [*Einst hab ich die Muse gefragt...*], [*Żrało są w ogniu nurzane...*], czyli inicjalny wers *Mnemozynie* [*Mnemosyne*], zakończona wersem uwznioślającym poetów *Pamiętka* [*Andenken*] oraz hymn *Patmos* [*Patmos*], nawiązujący do *Apokalipsy św. Jana*. Nadmienić trzeba, że każdy z wymienionych tu utworów, w identycznym układzie, opublikowany został przez Napierskiego już w 1932 roku, w jego tomiku *Poeta i świat*, który podzielony był na dwie części. W pierwszej poeta zamieścił własne wiersze, w których w większości bohaterami stali się wielcy poeci. Wystarczy przywołać kilka tytułów: *Shelley*, *Młody Goethe*, *E.T.A. Hoffmann*, *Elegja na śmierć Kleista*, *Appolinaire*, *Fontane*, *Valéry na Renie*. Drugą część, zawierającą przekłady, otwiera Hölderlin, a pojawiają się jeszcze George, Hofmannsthal i Rilke. Porównanie tłumaczeń utworów Hölderlina z obydwu tomów nie pokazuje, by Napierski dokonywał w nich korekt czy uzupełnień. Wydaje się, że jest to potwierdzenie słów Tymona Terleckiego, który tak opisywał działalność przekładową Napierskiego: „Była szybka, gorączkowa i bardzo subiektywna. Stąd to zapewne pochodzi, że przekłady zaciąga jednolita poświata poetycka, że przez większość z nich przebrzmiewa jednostronna dykcja – jego własna. Napierski nie miał dość cierpliwości, może dość bezinteresowności, żeby powoli i długo zżywać się z tłumaczonymi utworami”<sup>13</sup>. Tomik *Poeta i świat* rzadko jest przywoływany jako ten, w którym po raz pierwszy u Napierskiego zaistniał w tłumaczeniu Hölderlin. Wiąże się to z tym, że *Liryka niemiecka* była pomyślana jako pierwsza część dwutomowego wydania wierszy poetów niemieckich. W 1937 roku Napierski opublikował zatem w Warszawie tom zatytułowany *Poeci niemieccy*, który ukazał się jako 11 numer serii „Biblioteki Kamenny”. Tym razem przetłumaczył fragmenty twórczości 21 poetów, w tym Hölderlina i jego dwa utwory: opisujący jedną z typowych, romantycznych przestrzeni *Smętarz* [*Der Kirchhof*] oraz pierwszą część pięknej i najbardziej znanej elegii niemieckiego poety *Chleb i wino* [*Brot und Wein*]. Nie sposób pominąć wagi tego utworu, którą nadali w swoich wypowiedziach dwaj wielcy pisarze: Clemens Bretano i Hermann Hesse. Pierwszy „określił go jako ideał własnej poezji”<sup>14</sup>, wskazując cechy doskonałości dzieła; drugi nie krył oczarowania: „Chwila najpiękniejsza w mym życiu [...]. Tych kilkanaście linijek... Oto poezja! Oto poeta! Jakże głęboko, podniosłe, gwałtownie brzmiał w mych uszach po raz pierwszy język mej matki i mojego ojca. Jakaż magia proroctwa i tajemnica poezji biła z tych niezwykłych wersów...”<sup>15</sup>. Do przywołanych tu głosów uwznioślających poezję Hölderlina dodać należy jeszcze jeden, który

<sup>12</sup> Korzystam tu z tłumaczenia Andrzeja Lama.

<sup>13</sup> S. Napierski, *Wiersze wybrane*, wyb. i oprac. P. Hertz, Warszawa 1983, s. 311.

<sup>14</sup> F. Hölderlin, *Poezje zebrane*, przekł. i objaśnienia A. Lam, Pułtusk 2014, s. 460.

<sup>15</sup> Cyt za: F. Hölderlin, *Co się ostaje, ustanawiają poeci*, wyd. 2, przeł. A. Libera, Gdańsk 2009, s. 9.

znalazł się w tomie *Poeci niemieccy*: „Tobie, wspaniały, tobie było, o, zaklinaczu, całe/ życie palącym obrazem, gdy wymawiałaś je wargą./ zwieraała się strofa, jak los [...]”<sup>16</sup>. To poetycki głos Rilkego z wiersza zatytułowanego *Do Hölderlina*.

W obydwu tomach wierszy Napierski lakonicznie nakreślił sylwetki twórców, których utwory tłumaczył. Z noty biograficznej w *Liryce niemieckiej* dowiadujemy się, że Hölderlin „ostatnie trzydzieści lat przeżył w obłądnie”<sup>17</sup>, jest autorem hymnów, ód, poezji, powieści *Hiperion* i dramatu *Śmierć Empedoklesa*, natomiast nota drugiego tomu jednoznacznie wskazuje miejsce Hölderlina w literaturze: „twórca wielkiej miary, wcześniej zamilkły, jedna z przełomowych postaci poezji niemieckiej”<sup>18</sup>. Napierski tłumaczy też motywację przekładu utworu *Smętarz*, zwracając uwagę, że wiersz powstał „w okresie zbliżającego się obłądnu”<sup>19</sup>. Te uogólnione informacje o Hölderlinie pokazują, jak mocno oddziałuje już legenda poety związana z chorobą psychiczną.

Na dalsze losy recepcji twórczości Hölderlina w Polsce wpływ miała druga wojna światowa i fakt, że twórczość wielkich niemieckich poetów była zagarniana i wykorzystywana przez nazistowską propagandę<sup>20</sup>. Od czasu tłumaczeń Napierskiego, który został rozstrzelany w Palmirach w 1940 roku<sup>21</sup>, Hölderlin pozostał przemilczany aż do roku 1964, który okazał się przełomowy dla bliższego poznania jego twórczości i biografii. Stało się to najpierw za sprawą Mieczysława Jastruna, który w zbiorze *Poezji wybranych*<sup>22</sup> przetłumaczył dziewięćdziesiąt utworów Hölderlina. Ów zbiór ukazał się w znanej, „celofanowej” serii Biblioteki Poetów wyda-

<sup>16</sup> S. Napierski, *Poeci niemieccy*, t. 2, Towarzystwo Wydawnicze J. Mortkowicza, Warszawa 1937, s. 40.

<sup>17</sup> S. Napierski, *Liryka niemiecka*, s. 206.

<sup>18</sup> S. Napierski, *Poeci niemieccy*, s. 166–167.

<sup>19</sup> Tamże, s. 167.

<sup>20</sup> Nicholas Stargardt w książce *Wojna Niemców. Naród pod bronią 1939–1945*, przeł. T. Fiedorek, Poznań 2017, ukazującej wojenne doświadczenia Niemców, wskazuje na rolę, jaką przypisano Hölderlinowi. Przywołuje przemówienie Hermana Göringa z 1943 roku, w którym dowódca niemieckiej Luftwaffe w mowie pogrzebowej poświęconej żołnierzom poległym w bitwie pod Stalingradem sparafrazował znane epitafium Symonidesa, by uwznioślić ofiarę Niemców. Stargardt komentuje znaczenie tej mowy następująco: „Hölderlin i Nietzsche wierzyli, że Niemcy wywodzą się od Greków. Teraz Göring obwieścił, że Spartanie byli nordykami” (s. 401). Autor zwraca też uwagę na organizowane w 1943 roku obchody 100-lecia śmierci Hölderlina, które jeden ze świadków relacjonuje w liście do przyjaciela jako starania „nazistowskich epigonów usiłujących zawłaszczyć poetę i „ogłosić Hölderlina pierwszym esesmanem” w trakcie prostackich oficjalnych odczytów, jakie towarzyszyły festiwalowi w Tybindze” (s. 493) – miejscu centralnym dla życia i legendy Hölderlina. W kontekście znaczenia twórczości Hölderlina dla ducha narodu niemieckiego i zagarnięcia jej przez hitlerizm warto też zwrócić się ku tekstowi Hansa Georga Gadamera *Hölderlin i rzeczy przyszłe*, przeł. M. Łukasiewicz, „Literatura na Świecie” 1979, nr 10, s. 325–346. Jak objaśnia tłumaczka, tekst ten wygłosił Gadamer w 1943 roku w Darmstadcie, „co było aktem cywilnej odwagi”.

<sup>21</sup> Por. J. Pasterski, dz. cyt., s. 11.

<sup>22</sup> F. Hölderlin, *Poezje wybrane*, przeł. i wstęp M. Jastrun, Warszawa 1964, 194 ss.

wanej przez Państwowy Instytut Wydawniczy i zawierał wstęp Jastruna, w którym zwięźle przedstawił biografię poety i scharakteryzował jego twórczość. Jastrun zwrócił też uwagę na aspekty trudności odbioru poezji, która „wymaga od czytelnika współpracy i zanurzenia się w świecie rządzonym prawami innymi niż te, do których przywykliśmy”<sup>23</sup>. W jeszcze trudniejszej sytuacji znajduje się tłumacz, bowiem wiersze poety „wymagają nie tylko przekładu, ale i pracy interpretacyjnej ze względu na zawilość i niekiedy ciemność późniejszych utworów. Miary antyczne (strofę alcejską i heksametr) traktowałem swobodnie, aby uczynić je bardziej czytelnymi dla współczesnego czytelnika, ale wszędzie usiłowałem zachować możliwie największą dosłowność”<sup>24</sup>. To wyjaśnienie Jastruna wiele mówi o jakości jego pracy i dbałości o przekład. Z jego notatek poświęconych tłumaczeniom Hölderlina dowiadujemy się, że pierwszych prób przekładów dokonywał jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej. „Przełożyłem te wiersze po długich medytacjach i aklimatyzacji w atmosferze tej poezji, tak odrębnej, tak trudnej do współlistnienia. A przecież nie można przełożyć wierszy tak ostatecznych bez cierpliwego wpatrywania się w ich tajemnice, bez znalezienia w końcu klucza językowego do ich zamkniętego skarbu”<sup>25</sup>. Jastrun w dalszej części rozważań zdradza moment, w którym jego rozmyślanie o poezji Hölderlina przełożyło się na aluzję w jednym z jego wierszy<sup>26</sup>, pokazuje też, jak pracuje wyobraźnia tłumacza, kiedy dostrzega podobieństwa między wierszami Hölderlina a lirykami lozańskimi Mickiewicza, oraz zwraca uwagę na pokrewieństwa z wierszami Słowackiego i Rilkego. Spostrzeżenia tłumacza dotyczą również kluczowej kwestii uchwycenia i przekazania sensów wierszy z okresu obłędu Hölderlina. Jastrun pisze: „Największe niebezpieczeństwo przy wierszach tak z natury ciemnych [...] odczuwałem w zasadzkach językowych, jakich pełno w tych utworach. Niektóre znaczenia i aluzje trzeba było rozszyfrować w odległych nieraz kontekstach, ułamki i urywki niedokończonych zapisów pozostawiały pole do interpretacji. Przy rozbiorze filologicznym wielu utworów Hölderlina pomocny był mi niezawodny znawca języka i literatury niemieckiej, tłumacz *Faustusa* – Witold Wirpsza”<sup>27</sup>. Liczne uwagi dotyczące pracy tłumacza czynione przez Jastruna są cennym materiałem pokazującym, jak skomplikowane jest dla tłumacza spotkanie z Hölderlinem. Jastrun sprostał temu wyzwaniu. Jego znakomite tłumaczenia stały się bardzo istotnym punktem odniesienia dla recepcji twórczości Hölderlina w Polsce<sup>28</sup>. Nie bez przyczyny

<sup>23</sup> Tamże, s. 17.

<sup>24</sup> Tamże, s. 18.

<sup>25</sup> M. Jastrun, *Notatki tłumacza (o przekładach z Hölderlina)*, w: tegoż, *Między słowem a milczeniem*, Warszawa 1979, s. 333.

<sup>26</sup> Por. M. Jastrun, *Chmury*, w: tegoż, *Poezje*, Warszawa 1966, s. 52.

<sup>27</sup> M. Jastrun, *Notatki tłumacza (o przekładach z Hölderlina)*, s. 339.

<sup>28</sup> Na marginesie warto odnotować, że Jastrun jako pierwszy dokonał przekładu siódmej części elegii *Chleb i wino*, z której zaczerpnięta jest jedna z najbardziej znanych Hölderlinowskich fraz: „I nie wiem, po co poeci są w tak jałowym czasie?”. Na to pytanie próbował

w 2019 roku toruńskie wydawnictwo „C&T” zdecydowało się na publikację wyboru 43 tekstów poetyckich Hölderlina w tłumaczeniu Jastruna. Zgrabny przekrojowy tomik ukazał się w serii zatytułowanej *Poezje*<sup>29</sup> i jest obecnie najnowszą publikacją utworów autora *Połowy życia*.

Wracam jednak do roku 1964, w którym Zakład Narodowy im. Ossolińskich opublikował pracę Zdzisława Żygulskiego zatytułowaną *Fryderyk Hölderlin (1770–1843)*. To pionierska monografia życia poety, która ukazując go na tle epoki, prezentuje i tłumaczy znaczenie najważniejszych wierszy, wskazując na rolę biograficznych odniesień. Osobny rozdział poświęca autor powieści epistolarnej Hölderlina zatytułowanej *Hyperion, czyli pustelnik w Grecji*. Omawia ją w języku polskim, ale tekst utworu i fragmenty korespondencji Hölderlina przywołuje po niemiecku. Aby jednak dać szansę polskiemu czytelnikowi na zrozumienie sensów powieści, dokonuje jej obszernego streszczenia, co pozwala także na wprowadzenie uwag analitycznych i interpretacyjnych. Analogiczny pomysł stosuje Żygulski w omówieniu fragmentów dramatu *Empedokles*. Autor monografii charakteryzuje Hölderlina jako miłośnika kultury helleńskiej i tłumacza literatury antycznej, przede wszystkim ód Pindara i Sofoklesowskich tragedii: *Antygony* i *Króla Edypa*<sup>30</sup>. Krótki rozdział poświęca Żygulski charakterystyce ostatnich wierszy poety: rezygnacji z wyrafinowania i skomplikowania na rzecz prostoty. Pracę zamyka rozdział, który pozwala prześledzić losy twórczości Hölderlina w Niemczech i proces porządkowania oraz hierarchizacji jego dzieł. Praca Żygulskiego wypełniła puste do tej pory miejsce biografii Hölderlina i zgodnie z pragnieniem autora otworzyła pole dalszego zainteresowania jego twórczością. Warto jeszcze zaznaczyć, że w publikacji po raz pierwszy znalazła się fotografia najpopularniejszego portretu Hölderlina z 1792 roku, którego autorem był Franz Karl Hiemer. Portret ten znajduje się obecnie w zbiorach Schiller-Nationalmuseum w Marbach nad Neckarem.

W 1976 roku kolejną część twórczego dorobku Hölderlina odsłoniły przed polskim czytelnikiem Anna Milska i Wanda Markowska, które w tomie pod tytułem *Pod brzemieniem mego losu*<sup>31</sup> umieściły część korespondencji poety oraz tłumaczenie *Hyperiona*. Te dwie obszerne części zostały poprzedzone świetnie napisanym wstępem Milskiej, wprowadzającym odbiorcę w biografię poety, etapy twórczości i jej tragiczne losy. Dodat-

---

odpowiedzieć Martin Heidegger w szkicu *Wozu Dichter?* z 1946 roku. Tekst ten, pod polskim tytułem *Cóż po poecie?*, przetłumaczony przez Krzysztofa Wolickiego, znajduje się w tomie Heideggera, *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, wyb., wstęp i oprac. K. Michalski, Warszawa 1977, s. 168–223.

<sup>29</sup> F. Hölderlin, *Poezje*, przekł. M. Jastrun, Toruń 2019, 88 ss.

<sup>30</sup> Warto tu sięgnąć do esejów Hölderlina poświęconych antycznym tragediom, które znajdują się w kwartalniku „Kronos” 2018, nr 1. Por. F. Hölderlin, *Uwagi o „Antygonie”*, przekł. A. Serafin (s. 140–146); *Uwagi o „Edypie”*, przekł. A. Serafin (s. 147–154); *Grecy i my. Fragmenty o starożytności i tragedii*, przekł. W. Kunicki (s. 155–159).

<sup>31</sup> F. Hölderlin, *Pod brzemieniem mego losu. Listy – Hyperion*, przekł. i oprac. A. Milska i W. Markowska, Warszawa 1976.

kowym ułatwieniem poznawczym jest też kalendarium życia i twórczości Hölderlina osadzone na tle epoki. Wybór listów pisanych przez poetę do matki, siostry, brata pozwala spojrzeć na charakter rodzinnych relacji. Korespondencja z Heglem odsłania doświadczenie serdecznej przyjaźni. Wymiana listów z Schillerem pokazuje wieki szacunek, jakim darzył go Hölderlin. Cennym dodatkiem są listy Susette Gontard do Hölderlina, które wyraźnie pokazują intensywność ich miłosnej relacji. Umieszczenie tych listów przed *Hyperionem albo Eremitą w Grecji*, przełożonym przez Markowską, doskonale uzupełnia biograficzne wątki utworu, bo przecież „[n]a kartach tej powieści-poematu stworzy [Hölderlin] niezapomniany obraz swej ukochanej Susette, przedstawionej pod uduchowioną postacią Diotymy, bohaterki utworu”<sup>32</sup>. W tomie odnajdziemy portret ukochanej Hölderlina, zdjęcie jej piersia i maski pośmiertnej. Warstwę zdjęciową wzbogacają też m.in. wizerunki poety, jego rodziców, obrazy rodzinnego Lauffen nad Neckarem i Nürtingen, słynnej wieży w Tybindze, gdzie mieszkał do śmierci, oraz znajdujący się w tym mieście grób poety.

Pierwsze tłumaczenia i prace poświęcone biografii Hölderlina stały się inspiracją do kolejnych publikacji. W 1980 roku w Wydawnictwie Poznańskim ukazała się książka Aleksandra Rogalskiego *Trzy portrety niemieckie. Fryderyk Hölderlin. Jean Paul. Stefan George*<sup>33</sup>. Autor poświęcił Hölderlinowi największą część swojej pracy, w której naszkicował biografię poety. Podzielił ją na trzydzieści osiem niewielkich rozdziałów, które w przejrzysty sposób odsłaniają losy autora *Hyperiona*. Rogalski wybiera dynamiczną, przystępną dla czytelnika narrację, sięga po wiele ciekawostek, np. tłumaczy etymologię nazwiska poety, oznaczającego „mały czarny bez” i wzmiankuje, że krzew ten miewał w Niemczech charakter magiczny. W szkicu wyraźnie zaobserwować można ewolucję przyswajania wiedzy o Hölderlinie na polskim gruncie. Autor korzysta z niemieckich opracowań i wydań dzieł poety, ale sięga często po tłumaczenia Milskiej, Markowskiej i Jastruna.

Wśród bibliograficznych pozycji, z których korzystał Rogalski, znajduje się wydana w 1978 roku w Darmstadt książka Petera Härtlinga *Hölderlin. Ein Roman*<sup>34</sup>, która do dziś jest jednym z fundamentalnych dzieł pozwalających na spotkanie z poetą. W Polsce opublikował ją „Czytelnik” w 1982 roku, a autorką przekładu jest Sława Lisiecka. Książka, w polskim wydaniu zatytułowana po prostu *Hölderlin*, jest wyjątkowa, stanowi bowiem powieść zbudowaną na biografii Hölderlina. Härtling „dochowuje wierności faktom z życiorysu poety, tam jednak, gdzie jej brakuje, wprowadza element przypuszczenia, domysłu czy wręcz fikcji”<sup>35</sup>. Ożywia Hölderlina, odczytuje jego myśli. Pozwala mu przemawiać nie tylko poprzez listy czy wiersze, ale też

<sup>32</sup> Tamże, s. 18.

<sup>33</sup> A. Rogalski, *Trzy portrety niemieckie. Fryderyk Hölderlin. Jean Paul. Stefan Georg*, Poznań 1980, s. 5–116.

<sup>34</sup> P. Härtling, *Hölderlin*, przeł. S. Lisiecka, Warszawa 1982, 532 ss.

<sup>35</sup> Fragment tekstu z czwartej strony okładki książki Härtlinga.

hipotetyczne dialogi. Sprawnie przeprowadza czytelnika przez życie poety, ale też w wielu miejscach zatrzymuje się, pokazuje pracę wyobraźni, przedstawia swoje założenia, ujawnia wątpliwości, zadaje pytania, nie ukrywa fascynacji, z której rodzi się znakomita opowieść.

Rok 1982 przyniósł jeszcze jedną publikację związaną z Hölderlinem – zbiór jego 97 utworów w tłumaczeniu Bernarda Antochewicza<sup>36</sup>, wśród nich po raz pierwszy w całości przełożona elegia *Chleb i wino (Brot und Wein)* i fragmenty dramatu *Śmierć Empedoklesa (Der Tod des Empedokles)*. W słowie od tłumacza Antochewicz nakreśla obraz poezji Hölderlina, wskazuje na charakterystyczne motywy twórczości i odsłania poetykę wierszy. Opisuje też trudną materię wiersza, która wymagała zgłębienia treści, „zmiany szyku słów”, „szlifowania rytmu” „manewrowania frazą” i sięgania po liczne opracowania. Wszystko to, by odpowiednio poruszyć wrażliwość czytelnika i dojść do momentu uzyskania intuicyjnego porozumienia z samym Hölderlinem.

Kolejnym punktem na mapie polskich tłumaczeń Hölderlina jest kieszonkowy tomik zatytułowany *Fale nieba*<sup>37</sup>, w którym znalazły się wiersze i poematy przełożone przez Andrzeja Pańtę w 1991 roku. Wydanie w ozdobnej oprawie introligatorskiej, z tłoczeniem w złotym kolorze, edytorsko rozczarowuje, bowiem rozmieszczenie 37 wierszy i ich układ na stronach sprawia wrażenie chaosu. W przypadku zamieszczonego w końcowej części tomiku ważnego, przypisywanego Hölderlinowi, fragmentu utworu Wilhelma Waiblingera *Phaëton* brakuje komentarza, który tłumaczyłby potrzebę obecności tego tekstu<sup>38</sup>.

Na przełomie XX i XXI wieku<sup>39</sup> polscy czytelnicy otrzymują bardzo ważne, bogate tłumaczenia utworów Hölderlina autorstwa Andrzeja Lama, historyka i krytyka literatury, pasjonata niemieckiej literatury<sup>40</sup>. W 1998

<sup>36</sup> F. Hölderlin, *Wiersze*, przeł. B. Antochewicz, Wrocław 1982, 136 ss.

<sup>37</sup> F. Hölderlin, *Fale nieba. Wiersze i poematy*, przeł. A. Pańta, Kraków–Warszawa 1991, 48 ss.

<sup>38</sup> Pełne wyjaśnienie tego kontekstu znaleźć można w przełożonym przez Tadeusza Zatorskiego szkicu Wilhelma Waiblingera *Życie, poezja i obłąkanie Friedricha Hölderlina*, Gdańsk 2007. Waiblinger, który spotykał się z Hölderlinem, zapisywał swoje wspomnienia, które stały się źródłem wiedzy o charakterze choroby poety. *Phaëton* to powieść Waiblingera, w której częściowo odbija się historia Hölderlina. Waiblinger – jak pisze Zatorski – „W tekst powieści wkomponuje także wiersz zatytułowany *In lieblicher Bläue (W czarownym błękitcie)*, przypisywany Hölderlinowi i umieszczany niekiedy w wydaniach jego dzieł” (s. 55).

<sup>39</sup> Dla istnienia legendy Hölderlina w Polsce ważna jest opublikowana w 2000 roku praca Wojciecha Dudzika *Wieża Hölderlina i inne miejsca*. W szkicu otwierającym tę publikację autor opisał historię symbolicznego elementu topografii Tybingi – Wieży Hölderlina (Hölderlinturm), w której poeta spędził 36 lat. Dowiadujemy się z niej m.in., że współczesny wygląd wieży odbiega od tego z czasów Hölderlina.

<sup>40</sup> Jednym z ciekawych efektów tej fascynacji jest obszerny tom *Ciemne źródła. Niemiecka poezja klasyczna. Antologia prywatna*, wyb. i przeł. A. Lam, Warszawa 2017, 522 ss. Wspomnę tylko, że tytuł tej antologii jest wyimkiem z wiersza Hölderlina [*Do Madonny*] [*An die Madonna*]. Lam umieścił w tomie 27 jego najpopularniejszych utworów.

roku Dom Wydawniczy Elipsa publikuje tom zatytułowany *Poezje*<sup>41</sup>, który po wyczerpaniu nakładu powrócił w roku 2002, z naniesionymi poprawkami i zmianami oraz nowym tytułem *Nocny wędrowiec. Poezje*<sup>42</sup>. Lam wykonał benedyktyńską pracę, tłumacząc ponad dwieście wierszy Hölderlina. „Niełatwo było mi jednak podjąć ten trud, gdyby nie zachęta ze strony przyjaciół i poetów, która w chwilach rozterki pozwalała wierzyć, że nie idzie ona całkiem na marne”<sup>43</sup> – pisze w przedmowie Lam, wspominając wsparcie, które otrzymał od Józefa Kurylaka, Stanisława Dłuskiego oraz studentów polonistyki. Tom prezentuje wiersze Hölderlina w sposób chronologiczno-gatunkowy. Lam zaczyna od utworów młodzieńczych, następnie pojawia się bogaty wybór z lat 1795–1799, ody z lat 1800–1803, elegie z lat 1800–1801, śpiewy ojczyźniane, hymny i wiersze z wieży<sup>44</sup>. Tom Lama został dobrze przyjęty przez krytykę. Wiesław Trzeciakowski w recenzji tomu *Nocny wędrowiec* dokonuje analizy porównawczej niemieckiej i polskiej wersji wiersza *Zajdź piękne słońce* [*Geh unter, schöne Sonne*], w której wskazuje na wierność przekładu Lama i zachowanie artyzmu w przekładzie<sup>45</sup>, a Janusz Drzewucki zauważa, że tłumacz „zmierzył się nie tylko z wielkością [...] poezji [Hölderlina], ale również z obowiązującymi przekładami Jastruna”<sup>46</sup>.

Pierwsze dziesięciolecie XXI wieku przynosi kolejne, ważne przekłady poezji Hölderlina. Dokonuje ich Antoni Libera, znany wcześniej przede wszystkim jako tłumacz i znawca twórczości Samuela Becketta. W 2003 roku w krakowskim wydawnictwie „Znak” ukazuje się tom wierszy wybranych zatytułowany znaczącą frazą z ostatniego wersu utworu *Wspomnienie* [*Andenken*]: *Co się ostaje, ustanawiają poeci*<sup>47</sup>. Libera umieścił w tomie 85 najbardziej znanych utworów Hölderlina. Istotną cechą tego wydania jest dwujęzyczność, która dzięki dobremu przygotowaniu edytorskiemu umożliwia łatwe zestawienie i porównanie utworów. Libera we wstępie nakreślił sylwetkę twórczą Hölderlina, ukazał kilka fundamentalnych punktów recepcji jego twórczości w Niemczech i w Polsce, opisał poetykę jego utworów oraz precyzyjnie wyjaśnił problemy translatorskie związane z zastosowaniem przez klasyka strof alcejskich i asklepiadejskich, które, jak podpowiada, „istnieją po polsku tylko teoretycznie, jako schematy, w praktyce nie mają zastosowania. Żaden z polskich poetów tymi strofami nie pisał”<sup>48</sup>. Libera podzielił wiersze na *Epigramy i ody krótkie (1797–1799)*, *Ody (1798–1803)*, *Elegie (1800–1801)*, *Hymny (1799–1803)*, *Fragmety*

<sup>41</sup> F. Hölderlin, *Poezje*, przekł. i oprac. A. Lam, Warszawa 1998, 234 ss.

<sup>42</sup> F. Hölderlin, *Nocny wędrowiec. Poezje*, przekł. i oprac. A. Lam, Warszawa 2002, 238 ss.

<sup>43</sup> F. Hölderlin, *Poezje*, przekł. i oprac. A. Lam, s. XXII.

<sup>44</sup> Kilka z tych wierszy Lam omawia w tekście *Najpóźniejsze wiersze Hölderlina*, w: tegoż, *Poznać to, co mówimy. Prace filologiczne i wspomnienia*, Warszawa 2009, s. 54–61.

<sup>45</sup> Por. W. Trzeciakowski, *Blask Hölderlina*, „Topos” 2002, nr 6, s. 68–70.

<sup>46</sup> J. Drzewucki, *W czasie marnym*, „Rzeczpospolita” 1999, nr 38, s. 23.

<sup>47</sup> F. Hölderlin, *Co się ostaje, ustanawiają poeci. Wiersze wybrane w przekładzie Antoniego Libery*, Kraków 2003, 338 ss.

<sup>48</sup> Tamże, s. 16.

*i wiersze niedokończone* oraz *Wiersze z wieży (po 1806)*, a tom uzupełnił polsko-niemieckim spisem incipitów i tytułów. Wybór wierszy Libery zyskał wiele dobrych recenzji. Julia Hartwig pisała: „Klarowny, niezwykle czysty i piękny językowo wydobywa obrazy i treści zawarte w tekście”<sup>49</sup>; Katarzyna Kuczyńska-Koschany zwróciła uwagę na czasami zbyt dużą dowolność w spolszczaniu tytułów wierszy, ale pisze też, że „dzięki znakomitej polszczyźnie przekładu i obszernemu, dobrze przygotowanemu do lektury wstępowi, [Libera] pozwala czytelnikowi spotkać się ze szczególną wyobraźnią poetycką autora *Hyperiona*”<sup>50</sup>; Artur Szlosarek wskazuje na miejsca dyskusyjne, jednak docenia wybór Libery, który „bierze się za przekładanie takich utworów, co do których decyzja o finalnym kształcie została nie tylko gruntownie przemyślana, ale i, co ważniejsze, nie podjęta w sposób dogmatyczny”<sup>51</sup>; Katarzyna Krasoń we wnikliwym tekście dowodzi słabości tłumaczeń cyklu *Ody*. Zwraca jednak uwagę, że wybór i tłumaczenie Libery pozwalają na pokazanie nowego obrazu Hölderlina, „chłodnego” myśliciela, snującego refleksję nad światem”<sup>52</sup>. Drugie, rozszerzone do stu utworów wydanie tomu *Co się ostaje, ustanawiają poeci*<sup>53</sup> ukazało się w 2009 roku. Wydawnictwo „słowo/obraz terytoria” zadbało o piękne i symboliczne przygotowanie tej publikacji. Dotyczy to ułożenia tekstów, wyboru rodzaju papieru, wizerunków Hölderlina w tomie i konstrukcji okładki. Spod obwoluty, na której umieszczono portret poety, wylania się czerń oprawy, która współgra z tytułem wstępu Libery *Noc dziejów nadal trwa*.

W 2011 roku opublikowano obszerny tom Feliksa Przybyłaka *Wobec. Wiersze i przekłady*. W zbiorze wybitnego germanisty, oprócz wyboru jego wierszy, odnajdujemy tłumaczenia wielkich poetów języka niemieckiego, m.in. Goethego, Rilkego, Benny, Trakla, Celana. W tym gronie nie mogło zabraknąć także Hölderlina<sup>54</sup>. Wybór jego jedenastu utworów otwiera utwór *Pamięć [Andenken]*, którego znany wers zostaje przetłumaczony jako: „Lecz to, co pozostaje, tworzą poeci”<sup>55</sup>, a zamyka go długi hymn *Święto pokoju [Friedensfeier]*.

Historia polskich tłumaczeń twórczości Hölderlina dopełnia się w 2014 roku dzięki niestrudzonej pracy Andrzeja Lama, który po raz pierwszy

<sup>49</sup> J. Hartwig, *Powrót Hölderlina*, „Gazeta Wyborcza” 2003, nr 61, s. 12.

<sup>50</sup> K. Kuczyńska-Koschany, *Zamknięty w wieży, zatrzaśnięty w wersie. Hölderlin i Hölderlin Libery*, „Zeszyty Literackie” 2003, z. 84, s. 182.

<sup>51</sup> A. Szlosarek, „...Bo nie ma rzeczy podrzędnych...”, „Res Publica Nowa” 2003, nr 5, s. 106.

<sup>52</sup> K. Krasoń, *Świat poetycki Friedricha Hölderlina w przekładzie artystycznym*, „Pogranicza” 2003, nr 4, s. 120.

<sup>53</sup> F. Hölderlin, *Co się ostaje, ustanawiają poeci*, wyd. 2, 100 najsłynniejszych wierszy w przekładzie Antoniego Libery, Gdańsk 2009, 236 ss.

<sup>54</sup> Por. F. Przybylak, *Wobec. Wiersze i przekłady*, wyb. U. Kozioł i E. Ostrowski, oprac. J. Łukasiewicz, Wrocław 2011, s. 156–173.

<sup>55</sup> Tamże, s. 158.

przekłada tragedię *Śmierć Empedoklesa*<sup>56</sup> (Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR) i obszernie tłumaczy znaczenie utworu oraz zawiłości związane z jego fragmentarycznością. Lam dokonuje też pełnego tłumaczenia wszystkich wierszy Hölderlina, które zamieszcza w wydanym przez Akademię Humanistyczną im. A. Gieyszтора tomie *Poezji zebranych*<sup>57</sup>, będących kolejną częścią Kolekcji Niemieckiej Poezji Klasycznej. Tom zawiera blisko trzysta wierszy. Lam po raz drugi koryguje przekłady wydane we wcześniejszych latach i uzupełnia je o nietłumaczone do tej pory utwory, w przeważającej części z okresu młodzieńczego. Dużym walorem tomu jest precyzyjna część „Metryki i objaśnienia”, która zawiera niemieckie odpowiedniki tytułów oraz informacje o istotnych kontekstach wierszy, czasie i okolicznościach ich powstania, powiązanych z biografią Hölderlina. Tom Lama daje więc czytelnikowi możliwość pełnego spojrzenia na poezję niemieckiego poety.

Powyższe omówienie pokazuje, jak na przestrzeni lat kształtowała się historia tłumaczeń Hölderlina w polskiej literaturze. Staralem się dostrzec i wskazać najważniejsze punkty, które zadecydowały o charakterze współczesnego obrazu poety i jego twórczości. Jest ich na pewno więcej, ale trudno je opisać, rozsiane są bowiem w wielu czasopismach literackich, artykułach i mniej znanych antologiach. Wszystkie jednak są pięknym potwierdzeniem obecności Hölderlina. Tak, „nieśmiertelni istnieją”<sup>58</sup>.

## Bibliografia

- Belmont L., *Rymy i rytmy*, t. 1–3, Wydawnictwo Jana Fiszera, Warszawa 1900.  
Dedicus K., *Notatnik tłumacza*, przeł. J. Prokop, Kraków 1974.  
Drzewucki, *W czasie marnym*, „Rzeczpospolita” 1999, nr 38, s. 23.  
Dudzik W., *Wieża Hölderlina i inne miejsca*, Warszawa 2000.  
Gadamer H. G., *Hölderlin i rzeczy przyszłe*, przeł. M. Łukasiewicz, „Literatura na Świecie” 1979, nr 10, s. 325–346.  
Härtling P., *Hölderlin*, przeł. S. Lisiecka, Warszawa 1982.  
Hartwig J., *Powrót Hölderlina*, „Gazeta Wyborcza” 2003, nr 61, s. 12.  
Heidegger M., *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, wyb., wstęp i oprac. K. Michalski, Warszawa 1977.  
Hölderlin F., *Co się ostaje, ustanawiają poeci. Wiersze wybrane w przekładzie Antoniego Libery*, Kraków 2003.  
Hölderlin F., *Co się ostaje, ustanawiają poeci*, wyd. 2, *100 najsłynniejszych wierszy w przekładzie Antoniego Libery*, Gdańsk 2009.  
Hölderlin F., *Fale nieba. Wiersze i poematy*, przeł. A. Pańta, Kraków–Warszawa 1991.  
Hölderlin F., *Grecy i my. Fragmenty o starożytności i tragedii*, przeł. W. Kunicki, „Kronos” 2018, nr 1, s. 155–159.  
Hölderlin F., *Nocny wędrowiec. Poezje*, przekł. i oprac. A. Lam, Warszawa 2002.  
Hölderlin F., *Pod brzemieniem mego losu. Listy – Hyperion*, przeł. i oprac. A. Miłska i W. Markowska, Warszawa 1976.

<sup>56</sup> F. Hölderlin, *Śmierć Empedoklesa. Tragedia*, przekł. i posł. A. Lam, Warszawa 2014, 170 ss.

<sup>57</sup> F. Hölderlin, *Poezje zebrane*, przekł. i objaśnienia A. Lam, Pułtusk 2014, 536 ss.

<sup>58</sup> F. Hölderlin, *Co się ostaje, ustanawiają poeci*, wyd. 2, s. 63.

- Hölderlin F., *Poezje wybrane*, przekł. i wstęp M. Jastrun, Warszawa 1964.
- Hölderlin F., *Poezje*, przekł. i oprac. A. Lam, Warszawa 1998.
- Hölderlin F., *Poezje*, przekł. M. Jastrun, Toruń 2019.
- Hölderlin F., *Poezje zebrane*, przekł. i objaśnienia A. Lam, Pułtusk 2014.
- Hölderlin F., *Śmierć Empedoklesa. Tragedia*, przekł. i posł. A. Lam, Warszawa 2014.
- Hölderlin F., *Uwagi o „Antygonie”*, przeł. A. Serafin, „Kronos” 2018, nr 1, s. 140–146.
- Hölderlin F., *Uwagi o „Edypie”*, przeł. A. Serafin, „Kronos” 2018, nr 1, s. 147–154.
- Hölderlin F., *Wiersze*, przeł. B. Antochewicz, Wrocław 1982.  
<https://wolnelektury.pl/szukaj/?q=holderlin> (dostęp 4.11.2019).
- Jastrun M., *Między słowem a milczeniem*, Warszawa 1979.
- Jastrun M., *Poezje*, Warszawa 1966.
- Jaworski K. A., *W kręgu Kamenu*, Lublin 1973.
- Krasoń K., *Świat poetycki Friedricha Hölderlina w przekładzie artystycznym*, „Pogranicza” 2003, nr 4, s. 116–120.
- Kuczyńska-Koschany K., *Zamknięty w wieży, zatrzaśnięty w wersie. Hölderlin i Hölderlin Libery*, „Zeszyty Literackie” 2003, z. 84, s. 179–184.
- Lam A., *Ciemne źródła. Niemiecka poezja klasyczna. Antologia prywatna*, wyb. i przeł. A. Lam, Warszawa 2017.
- Lam A., *Poznać to, co mówimy. Prace filologiczne i wspomnienia*, Warszawa 2009.
- Napierski S., *Liryka niemiecka*, t. 1, Biblioteka Kamenu, Lublin 1936.
- Napierski S., *Poezi niemieccy*, t. 2, Towarzystwo Wydawnicze J. Mortkowicza, Warszawa 1937.
- Napierski S., *Wiersze wybrane*, wyb. i oprac. P. Hertz, Warszawa 1983.
- Pasterski J., *Tristum liber. O twórczości literackiej Stefana Napierskiego*, Rzeszów 2000.
- Przybylak F., *Wobec. Wiersze i przekłady*, wyb. U. Kozioł i E. Ostrowski, oprac. J. Łukasiewicz, Wrocław 2011.
- Rogalski A., *Trzy portrety niemieckie. Fryderyk Hölderlin. Jean Paul. Stefan George*, Poznań 1980.
- Stargardt N., *Wojna Niemców. Naród pod bronią 1939–1945*, przeł. T. Fiedorek, Poznań 2017.
- Szlosarek A., „...Bo nie ma rzeczy podrzędnych...”, „Res Publica Nowa” 2003, nr 5, s. 106.
- Trzeciakowski W., *Blask Hölderlina*, „Topos” 2002, nr 6, s. 66–70.
- Waiblinger W., *Życie, poezja i obląkanie Friedricha Hölderlina*, przeł. i oprac. T. Zatorski, Gdańsk 2007.
- Żygulski Z., *Friedrich Hölderlin*, Wrocław 1964.